

Sygn. akt SNO 3/17

UCHWAŁA

Dnia 28 marca 2017 r.

Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny w składzie:

SSN Eugeniusz Wildowicz (przewodniczący)

SSN Grzegorz Misiurek

SSN Dawid Miąsik (sprawozdawca)

Protokolant Katarzyna Wojnicka

przy udziale prokuratora Prokuratury Rejonowej delegowanego do Prokuratury Krajowej Piotra Dąbrowskiego

w sprawie **E.L.**

sędziego Sądu Okręgowego w [...]

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 28 marca 2017 r.,

zażalenia, wniesionego przez prokuratora

na uchwałę Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego w [...]

z dnia 7 grudnia 2016 r., sygn. akt ASDo .../16,

w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej

**uchyla zaskarżoną uchwałę i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu - Sądowi Dyscyplinarnemu w [...] do ponownego
rozpoznania.**

UZASADNIENIE

Uchwałą z 7 grudnia 2016 r., ASDo .../16 Sąd Apelacyjny w [...] - Sąd Dyscyplinarny odmówił zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Okręgowego w [...] E.L..

Sąd Dyscyplinarny ustalił, że 12 maja 2016 r. w [...], na ulicy S. sędzia Sądu Okręgowego w [...] E.L. kierując pojazdem mechanicznym i włączając się do ruchu drogowego z drogi podporządkowanej, nie udzieliła pierwszeństwa przejazdu rowerzyście jadącemu po drodze dla rowerów z kierunku Szosa C. w kierunku ul. M. Rowerzysta uderzył w maskę samochodu, w wyniku czego doznał obrażeń ciała w postaci zwichnięcia w stawie międzypaliczkowym bliższego palca III ręki, rany tłuczonej okolic prawego łokcia, otarć naskórka kolana lewego oraz stłuczenia klatki piersiowej po stronie lewej. Obrażenia te naruszyły czynności narządów ciała na okres powyżej 7 dni.

Sąd Dyscyplinarny ustalił, że w trakcie zdarzenia zarówno sędzia jak i rowerzysta byli trzeźwi. Sędzia bezpośrednio po zdarzeniu wraz z innymi osobami udzieliła rowerzyście pomocy, następnie kilkakrotnie dzwoniła do pokrzywdzonego, interesując się jego stanem zdrowia i przeprasząc za zaistniałą sytuację. Sąd Dyscyplinarny ustalił, że pokrzywdzony przyjął przeprosiny, otrzymał również odszkodowanie i zadośćuczynienie z polisy OC kierowcy, w łącznej kwocie 3.666 zł.

Sąd Dyscyplinarny ustalił ponadto, że sędzia E.L. ma 51 lat, od 13 lipca 1994 r. sprawowała urząd sędziego sądu rejonowego, a od 10 grudnia 2014 r. do chwili obecnej pełni urząd sędziego Sądu Okręgowego w [...], zaś przebieg jej służby był nienaganny.

Kierując się przedstawionymi powyżej ustaleniami, Sąd Dyscyplinarny stwierdził, że sędzia swoim zachowaniem nieumyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, czym formalnie wypełniła znamiona czynu z art. 177 § 1 k.k. Pokrzywdzony doznał obrażeń, które naruszyły czynności narządów jego ciała na okres powyżej 7 dni, jednakże nie były to obrażenia poważne. Ponadto zachowanie sędzi po zdarzeniu, obejmujące udzielenie pomocy pokrzywdzonemu i zabezpieczeniu jego roweru, uznać należy za właściwe. Sąd Dyscyplinarny uznał, że mimo formalnego wyczerpania znamion czynu z art. 177 § 1 k.k., niezbędne jest zbadanie stopnia społecznej szkodliwości czynu, jakiego dopuściła się sędzia. W ocenie Sądu Dyscyplinarnego społeczny stopień szkodliwości czynu sędzi jest znikomy, dlatego brak jest podstaw do pociągnięcia sędzi do odpowiedzialności karnej, co nie wyklucza odpowiedzialności dyscyplinarnej sędzi.

Zażalenie na uchwałę Sądu Dyscyplinarnego wniosł prokurator Prokuratury Rejonowej w G. delegowany do wykonywania czynności w Prokuraturze Krajowej w W. w Wydziale Spraw Wewnętrznych (skarżący prokurator), zaskarżając ją w całości i wnosząc o jej uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w [...] - Sądowi Dyscyplinarnemu. Zaskarżonej uchwale zarzucił obrazę przepisu prawa materialnego to jest art. 1 § 2 k.k., polegającą na niesłusznym uznaniu, że czyn sędziego E.L. nie jest przestępstwem z uwagi na znikomy stopień społecznej szkodliwości podczas gdy dogłębna analiza wszystkich elementów przedmiotowych i podmiotowych czynu przemawia za poglądem przeciwnym.

W uzasadnieniu zażalenia skarżący prokurator podniósł, że z niezakwestionowanych przez Sąd Dyscyplinarny ustaleń postępowania przygotowawczego wynika, iż kierująca pojazdem sędzia zachowała się w sposób nieprawidłowy, w wyniku czego potrąciła rowerzystę, nie zaś rowerzysta uderzył rowerem w jej samochód. W ocenie skarżącego prokuratora nie ma podstaw do przyjęcia, że czyn sędzi nosi znamiona znikomej społecznej szkodliwości i że należy uznać go za mało znaczący i błahy. Świadczą o tym chociażby obrażenia pokrzywdzonego, przeżyta przez niego trauma, konieczność rehabilitacji oraz postawa sędzi, która poza przeprosinami nie zaproponowała pokrzywdzonemu pokrycia kosztów leczenia, rehabilitacji oraz finansowego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Zdaniem skarżącego, Sąd Dyscyplinarny rozpatrując sprawę nie wziął pod uwagę wszystkich przesłanek wymienionych w art. 115 § 2 k.k. i nie wyjaśnił w sposób dostateczny i szczegółowy przyczyn uznania czynu sędzi za noszący znamiona znikomej społecznej szkodliwości.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Zażalenie okazało się zasadne, ponieważ twierdzenie Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego dotyczące znikomej społecznej szkodliwości czynu należy uznać za przedwczesne z uwagi na brak stosownych ustaleń i ocen prawnych niezbędnych dla zastosowania art. 1 § 2 w związku z art. 115 § 2 k.k.

Zgodnie z art. 1 § 2 k.k. nie stanowi przestępstwa czyn zabroniony, którego społeczna szkodliwość jest znikoma. Jak trafnie przyjął Sąd dyscyplinarny pierwszej instancji, sam fakt zrealizowania przez sędziego znamion czynu zabronionego nie oznacza jeszcze, że można mówić o uzasadnionym podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Aby mówić o przestępstwie, spełniony musi zostać jeszcze ten element struktury przestępstwa, który wymaga zaistnienia większego niż znikomy stopnia społecznej szkodliwości czynu (uchwała Sądu Najwyższego - Sądu Dyscyplinarnego w Warszawie z 16 września 2008 r., SNO 68/08, LEX nr 491427). Dlatego też oczywistym jest, wbrew wywodom zażalenia, że ustalenie w postępowaniu przygotowawczym w odniesieniu do jakiegokolwiek sprawcy (a więc także niebędącego sędzią), że spowodował on obrażenia naruszające czynności narządów ciała powyżej siedmiu dni, nie jest samo w sobie wystarczające dla wykluczenia możliwości przyjęcia znikomości społecznej szkodliwości czynu.

W dalszej kolejności należy przypomnieć, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego, podjęcie uchwały zezwalającej na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej nie może nastąpić w razie znikomego stopnia szkodliwości społecznej czynu, ponieważ w takim wypadku sprawca nie podlega odpowiedzialności karnej (S. Dąbrowski, A. Łazarska: *Prawo o ustroju sądów powszechnych. Komentarz do art. 80*, LEX, 2013). Aby zatem zezwolić na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, Sąd dyscyplinarny musi rozważyć, czy stopień społecznej szkodliwości popełnionego czynu zabronionego jest wyższy od znikomego (uchwały Sądu Najwyższego - Sądu Dyscyplinarnego z 16 września 2008 r., SNO 68/08, LEX nr 491427; z 8 maja 2002 r., SNO 8/02, OSNKW 2002, z. 9-10, poz. 85; W. Kozielowicz: *Odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów. Komentarz*, Warszawa 2005, s. 61). Zgodnie z art. 115 § 2 k.k. zaś przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu sąd bierze pod uwagę: 1) rodzaj i charakter naruszonego dobra, 2) rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, 3) sposób i okoliczności popełnienia czynu, 4) wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również 5) postać zamiaru, 6) motywację sprawcy, 7) rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia. Ocena stopnia społecznej szkodliwości czynu ma charakter kompleksowy (całościowy) i obejmuje wszystkie wymienione powyżej przesłanki

(chyba, że któraś z nich jest irrelevantna dla kwalifikacji danego zachowania jako czynu zabronionego). W konsekwencji treści art. 115 § 2 k.k., uzasadnienie rozstrzygnięcia w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej w zakresie stopnia społecznej szkodliwości przypisywanego sędziemu czynu zabronionego, powinno zawierać szczegółowe wskazanie przesłanek podjęcia stosownej uchwały. W uzasadnieniu tym należy wyczerpująco i wszechstronnie odnieść się do wszystkich faktów i okoliczności mających znaczenie w sprawie (uchwała Sądu Najwyższego - Sądu Dyscyplinarnego z 16 września 2008 r., SNO 68/08, LEX nr 491427). Ocena ta ma być wnikliwa, nie może ograniczać się tylko do stwierdzenia, że zrealizowane zostały znamiona czynu zabronionego ani nie może ograniczać się do wskazania jednego lub wybranych elementów oceny znikomego stopnia społecznej szkodliwości czynu, wymienionych w art. 115 § 2 k.k. Ponadto, znikomość społecznej szkodliwości czynu powinna wynikać w oczywisty sposób ze zgromadzonego materiału (uchwała Sądu Najwyższego z 15 września 2004 r., SNO 34/04, LEX nr 472041, S. Dąbrowski, A. Łazarska, *Prawo o ustroju sądów powszechnych. Komentarz do art. 80*, LEX, 2013).

W uzasadnieniu zaskarżonej uchwały Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny nie zawarł wyводу odpowiadającego powyższym wymogom a przede wszystkim nie poczynił ustaleń na okoliczności istotne dla zastosowania art. 1 § 2 w związku art. 115 § 2 k.k. Poprzestał jedynie na nierozwiniętym szerzej stwierdzeniu, że obrażenia ciała jakich doznał pokrzywdzony nie były bardzo poważne.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny może jedynie domyślać się, że w ocenie Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego pierwszej instancji obrażenie ciała w postaci „zwichnięcia w stawie międzypaliczkowym bliższego palca III ręki”, jako jedyne obrażenie skutkujące naruszeniem czynności narządów ciała powyżej siedmiu dni, zostało uznane za lekkie z racji tego, że odtworzenie warunków anatomicznych w zwichniętym stawie wymagało tylko jego nastawienia i unieruchomienia, bez konieczności hospitalizacji (poprzestano na udzieleniu pokrzywdzonemu pomocy ambulatoryjnej). Zwrócić także należy uwagę, że w dotychczasowej praktyce Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny dopuszczał kwalifikację czynu jako czynu o znikomej społecznej szkodliwości nawet w przypadku znacznie poważniejszego, bowiem średniego, uszczerbku na zdrowiu

(stłuczenie głowy, stłuczenie prawej ręki, stłuczenie podudzia lewego, złamanie kości strzałkowej w okolicy kostki bocznej, złamanie okolicy nasady kości piszczelowej lewej – uchwała Sądu Najwyższego z 24 maja 2011 r., SNO 20/11, LEX nr 1288813). W ocenie Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego, stwierdzony w niniejszej sprawie przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uszczerbek na zdrowiu pokrzywdzonego w postaci zwichnięcia (a nie złamania) w stawie międzypaliczkowym oraz rany tłuczonej łokcia prawego, otarcia naskórka kolana lewego, stłuczenia klatki piersiowej po stronie lewej można uznać rzeczywiście za niewielki, wręcz minimalny, zważywszy na ryzyko obrażeń jakie może odnieść rowerzysta wskutek uderzenia przez samochód.

W dalszej kolejności Sąd dyscyplinarny pierwszej instancji dokonał oceny zachowania sędziego E.L. po zdarzeniu, choć jest to okoliczność irrelevantna z punktu widzenia przesłanek wymienionych enumeratywnie w art. 115 § 2 k.k. Z utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego (uchwała Sądu Najwyższego z 16 września 2008 r., SNO 68/08, LEX nr 491427) wynika jednoznacznie, że niedopuszczalne jest uzależnianie oceny stopnia społecznej szkodliwości danego czynu od czynników bezpośrednio z nim niezwiązanych, które wystąpiły przed jego popełnieniem albo po jego popełnieniu (np. przyznanie się sprawcy do winy, dobrowolne naprawienie przez sprawcę szkody wyrządzonej przestępstwem, wyrażona przezeń skrucha, pogodzenie się z pokrzywdzonym), jak też od okoliczności charakteryzujących wyłącznie szeroko pojmowaną osobowość sprawcy (w szczególności „warunków i właściwości osobistych sprawcy” takich jak np. wiek, stan zdrowia, sytuacja rodzinna i majątkowa, wykształcenie, zawód).

Z powyższego wynika, że uznając czyn zarzucany sędziemu E. L. za czyn o znikomej społecznej szkodliwości, Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny kierował się jedynie ustalonym w oparciu o opinię biegłego lekarza medycyny sądowej i lakonicznie ocenionym w zaskarżonym wyroku poziomem uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonego oraz postawą sędziego po zdarzeniu i dotychczasowym, nienagannym, przebiegiem służby sędziowskiej. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, stosując art. 1 § 2 w związku z art. 115 § 2 k.k., nie wyjaśnił dlaczego uznał czyn zarzucany sędziemu E. L. za błahy, mało znaczący, a jego społeczną szkodliwość za znikomą.

Tymczasem należało ustalić i ocenić, na użytek kwalifikacji z art. 115 § 2 k.k., czy sędzia E.L. naruszyła jedną czy kilka zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, jaką wagę ma naruszona zasada (zasady) dla bezpieczeństwa w ruchu drogowym, jaki był stopień ich naruszenia (wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2010r., SNO 97/09, LEX nr 1289042). Sąd dyscyplinarny pierwszej instancji powinien uwzględnić, że zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego od kierowcy samochodu wymaga się zachowania szczególnej ostrożności pozwalającej na bezpieczne - bez doznania uszczerbku na zdrowiu - przejście przez ulicę w wyznaczonym do tego miejscu każdej prawidłowo korzystającej z tego miejsca osobie (uchwała Sądu Najwyższego z 23 czerwca 2014 r., SNO 27/14, LEX nr 1480066). Analogiczny wymóg zachowania szczególnej ostrożności prawodawca nałożył na kierowców w przypadku przejazdu przez drogę dla rowerów (art. 27 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r.- Prawa o ruchu drogowym, jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r. poz. 128, dalej jako Prawo o ruchu drogowym). Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego okoliczność, że zachowanie kierującego pojazdem miało miejsce na drodze dla rowerów, może być traktowana jako okoliczność wręcz zwiększająca stopień szkodliwości społecznej tego zachowania (por. uchwała Sądu Najwyższego z 4 grudnia 2003 r., SNO 76/03, LEX nr 569074), gdyż gdy ustawa wymaga podjęcia przez jego uczestnika dodatkowych środków ostrożności, owej „szczególnej ostrożności”, zlekceważenie ich może zostać ocenione jako szczególnie naganne (uchwała Sądu Najwyższego z 30 lipca 2009 r., SNO 49/09, LEX nr 1288920).

Stąd potrzeba dokonania ustaleń oraz ich wnikliwej oceny w przedmiocie okoliczności, w jakich doszło do zdarzenia. Gdyby z ustaleń wynikało, że sędzia E.L. prowadziła samochód w sposób rozważny i ostrożny, jej zachowania nie można byłoby uznać za zasługujące na szczególne potępienie. Podobnie byłoby, gdyby z ustaleń Sądu dyscyplinarnego wynikało, że do wypadku doszło w warunkach nietypowych, ograniczających obserwację przedpola (uchwała Sądu Najwyższego z 24 maja 2011 r., SNO 20/11, LEX nr 1288813). Skoro dla oceny przesłanki znikomej społecznej szkodliwości szczególnie istotną okolicznością jest to, że potrącenie pokrzywdzonego nastąpiło w miejscu przeznaczonym do poruszania się roweru (uchwała Sądu Najwyższego z 23 czerwca 2014 r., SNO

27/14, LEX nr 1480066), znaczenie ma ustalenie sposobu oznakowania drogi dla rowerów w miejscu, w którym doszło do potrącenia. W przypadku stwierdzenia, że oznaczenie to było nieprawidłowe lub nieczytelne w warunkach pogodowych w jakich doszło do zdarzenia (a do tej kwestii Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny nie odniósł się ogóle ani w warstwie ustaleń faktycznych, ani w części ocennej uzasadnienia), istotne może być, czy istnienie drogi rowerowej, przez którą sędzia E.L. musiała przejechać włączając się do ruchu, było jej znane (lub powinno być jej znane). Analogicznie należy odnieść się do warunków pogodowych i pory w jakiej doszło do zdarzenia, jak i argumentacji obrońcy sędziego E.L. co do istniejących w miejscu zdarzenia ograniczeń pola obserwacji.

W dalszej kolejności Sąd Najwyższy stwierdza, że Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny powinien wyjaśnić na czym polega obowiązek kierującego pojazdem zachowania szczególnej ostrożności przy dojeżdżaniu do drogi dla rowerów. Innymi słowy, jak powinien zachować się w danych warunkach drogowych sędzia jako kierująca pojazdem, aby do wypadku nie doszło. Sąd pierwszej instancji pominął, że w art. 2 pkt 22 Prawa o ruchu drogowym zawarta jest legalna definicja szczególnej ostrożności, która polega na konieczności zwiększenia uwagi i dostosowania zachowania uczestnika ruchu do warunków i sytuacji zmieniających się na drodze, w stopniu umożliwiającym odpowiednio szybkie reagowanie (uchwała Sądu Najwyższego z 30 lipca 2009 r., SNO 49/09, LEX nr 1288920).

Ponieważ, jak już wspomniano wcześniej, konieczna jest ocena rozmiaru szkody a nie samo stwierdzenie powstałych u poszkodowanego obrażeń stanowiących jedno ze znamion przestępstwa z art. 177 § 1 k.k., to odnosząc się do oceny skutków zaistniałego zdarzenia komunikacyjnego należy uwzględnić jakich uszkodzeń ciała doznał pokrzywdzony, czy był hospitalizowany, jak przebiegał proces jego leczenia, czy doszedł do zdrowia i w jakim tempie, czy konieczne było dłuższe lub dodatkowe leczenie, ewentualnie rehabilitacja (por. wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2010 r., SNO 97/09, LEX nr 1289042; uchwała Sądu Najwyższego z 27 października 2010 r., SNO 48/10, LEX nr 1288918).

Jednocześnie nie można żadną miarą podzielić argumentacji skarżącego prokuratora, ponieważ powszechność przestępstwa z art. 177 § 1 k.k. nie ma

znaczenia dla oceny stopnia społecznej szkodliwości. Nie można także w żaden sposób doszukać się naruszenia art. 1 § 2 k.k. przez nieuwzględnienie interesu pokrzywdzonego i pozbawienie go prawa do uczciwego procesu karnego oraz utrudnienie możliwości dochodzenia odszkodowania i zadośćuczynienia od sprawcy. Po pierwsze, zaskarżona uchwała nie pozbawia pokrzywdzonego żadnego prawa do procesu karnego, ponieważ z prawa tego pokrzywdzony nie korzysta w niniejszej sprawie. Z kolei o potrzebie zapewnienia pokrzywdzonemu uczciwego procesu karnego można byłoby mówić, gdyby to pokrzywdzony został oskarżony o popełnienie czynu zabronionego z art. 177 § 1 k.k. Gdyby zaś pokrzywdzony występował w charakterze oskarżyciela, to uchwałę Sądu dyscyplinarnego pierwszej instancji można byłoby co najwyżej oceniać z punktu widzenia realizacji prawa pokrzywdzonego do sądu. Po drugie, całkowicie gołosłowne są twierdzenia zawarte w zażaleniu, że zaskarżona uchwała utrudnia pokrzywdzonemu dochodzenia od sędziego E.L. lub ubezpieczającego kierowany przez nią pojazd zakładu ubezpieczeń dodatkowych świadczeń tytułem odszkodowania lub zadośćuczynienia, ponieważ nie przedstawiono żadnych informacji o wystąpieniu (a nawet zamiarze wystąpienia) z takimi roszczeniami, a tym bardziej o uchylaniu się sędziego od odpowiedzialności uzupełniającej.

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny orzekł jak w sentencji (art. 437 w związku z art. 454 §1 k.p.k. oraz art. 128 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych, j.t. Dz. U. z 2016 r., poz. 2062 ze zm.).